

Świątek w PR24: Teraz Polska mogłaby się zająć praworządnością w KE



- Widać wyraźnie, że stanowisko KE jest zmiękczone. Są sygnały, że prowadzone są rozmowy z Warszawą. To jest sygnał pozytywny - mówił Krzysztof Świątek na antenie Polskiego Radia, w debacie podczas oczekiwania na decyzję KE w sprawie Polski. Redaktor naczelny TS skomentował także słowa Beaty Szydło - Dobrze, że premier postawiła sprawę jasno - te sprawy muszą być rozstrzygnięte w Polsce.

- Teraz Polska mogłaby się zająć praworządnością w Komisji Europejskiej. A jest o czym dyskutować, choćby o samej demokracji - dodał, komentując działania Komisji. - Czy członkowie KE są wyłaniani w demokratyczny sposób? Praktycznie nie. Jest to demokracja na zerowym poziomie - stwierdził redaktor naczelny Tygodnika Solidarność.

W kontekście oceny praworządności KE poruszył także kwestię zasadności dyktowania określonych liczb przyjętych imigrantów, które próbuje narzucić państwu KE, oraz nakazów co do treści na portalach internetowych, które w 20 procentach mają dotyczyć spraw UE. Jego zdaniem KE nie powinna tego dyktatu stosować.

Oceenił także, iż jednoznacznie stanowisko polskiej premier, która wyraźnie powiedziała, że sprawy polskiego TK powinny zostać rozstrzygnięte w Polsce, mają istotny wpływ na dzisiejsze, "zmiękczone" stanowisko KE.

- Pamiętajmy, że przecież w UE to jednak nie KE decyduje - zauważył także. - Jeżeli chodzi o zasadnicze decyzje, to one są wypracowywane w Radzie Unii Europejskiej, czyli to szefowie państw i rządów decydują jaka strategia jest podejmowana - dodał.

Krzysztof Świątek odniósł się także do obecnej pozycji Trybunału Konstytucyjnego.

- W systemie demokratycznym najważniejszy jest głos suwerena. TK jest oczywiście istotnym ciałem zapisanym w konstytucji, ale jeżeli suweren, czyli naród, zdecydował o takim a nie innym wyniku wyborów, to możemy sobie wyobrazić nawet taką sytuację, że suweren, oczywiście po zmianach dokonanych normalnymi procedurami demokratycznymi, usuwa TK z konstytucji. Przecież w Holandii, z której pochodzi pan Timmermans nie ma Trybunału Konstytucyjnego. Może być taka decyzja, że praworządność, czy zgodność ustaw z konstytucją, orzekana jest przez Sąd Najwyższy, tak jak jest obecnie w Stanach Zjednoczonych - powiedział Krzysztof Świątek.

Fot. P. Machnica

Więcej na www.polskieradio.pl

/ab